Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów — Poznań — Warszawa — Łódź **Cena egz. 30 groszy.**
Nr. 28. Śląsk — Częstochowa — Piotrków — Wilno 8 lipca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz		75 groszy
Kronika	„	50 „
Nadesłane	„	40 „
Zwykłe	„	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Ostrzeżenie.

Wobec zdarzających się nadużyć na szkodę naszego wydawnictwa, niniejszem **unieważniamy z dniem 15 czerwca br. wszystkie upoważnienia z pieczątką Administracji „Hasła Podw.".** **Do inkasowania** kwot, należnych wydawnictwu za kolportaż, prenumeraty lub ogłoszenia **upoważnieni są tylko ci przedstawiciele, którzy się wylegitymują upoważnieniami z podpisem wydawcy „Hasła Podw." i pieczątką Red. Wszelkie wpłaty,** uskutecznione po dniu 15 czerwca br. **osobom nieposiadającym należytych legitymacij — nie będą przez nas uznawane,**

Wydawnictwo „Hasło Podwawelskie" Kraków, Stolarska L. 6.

Co zrobić z żydami w Polsce?

Częściowo na to pytanie dała odpowiedź dość jasną i sprecyzowaną wielka ankieta „Hasła", lecz sprawa żydowska w Polsce jest tak doniosłej wagi, że każde nowe zdanie, mogące chociaż w części przyczynić się do urobienia programu wyeliminowania z naszego państwa żydów, przyjęte być powinno z rozwagą i poważnie.

Kwestja żydowska w dobie obecnej nie jest już „hecą", jak to żydzi zwykli zwać, tego lub innego państwa lub pojedynczego narodu. **Wszystkie państwa na całym bożym świecie mają już żydów dość.** Rozumieją to nawet niektórzy, a coraz liczniejsi t. zw. kulturalni żydzi i nie wahają się śmiało przystępować do rozstrząsania kwestji, gdzie skierować żydów, będących dzisiaj w roz proszeniu po całym świecie. Polska znajduje się w tem przykrzejszem położeniu, że posiada nadmiar żydów, posiada ich taką liczbę procentową, jakiej nie posiada żadne inne państwo na świecie. Dlatego **antysemityzm u nas jest zagadnieniem dnia najważniejszem,** albowiem z kwestją usunięcia żydów z Polski wiąże się zarówno nasz narodowy rozwój moralny, jak i gospodarczy.

Wszystkie ruchy narodowe w Polsce zmierzają do jednego celu, chociaż nieraz różnemi drogami, a programy ich dadzą się streścić w następujących tezach:

1) Całkowite odłączenie się społeczeństwa polskiego od żydów, a co za tem idzie, usunięcie wpływów żydowskich ze wszystkich dziedzin naszego życia zbiorowego, czyto będzie **dziedzina rasowa, czy kulturalna, społeczno - gospodarcza czy polityczna.**

2) Stopniowe, lecz możliwie najszybsze wypieranie żydów poza granice Rzeczypospolitej.

Teraz chodzi o to, w jaki najpraktyczniejszy sposób przeprowadzić w życiu te tezy, czyli innemi słowy, jak najskuteczniej walkę taką prowadzić.

Zacznijmy w kolejności zagadnień: **dziedzina rasowa.** W tej dziedzinie musimy dążyć do wytworzenia tak silnej opinji publicznej, **ażeby małżeństwa mieszane polsko - żydowskie** nadal zawierane być nie mogły, a każdy, ktokolwiek takiemu nakazowi opinji publicznej sprzeciwiłby się, musi być uznany za **szkodnika** niebezpiecznego i wrogiego własnemu narodowi, z którym przez małżeństwo mieszane zerwał wszelką więź, jaka przedtem z **narodem** tym łączyła go. Wobec takiego osobnika powinen być zastosowany bojkot towarzyski ze **wszystkiemi jego** skutkami.

W dziedzinie kulturalnej pierwszym i najważniejszym nakazem jest wytworzenie w całem społeczeństwie przekonania, że **pisarz, artysta czy uczony żyd, nie przestaje być żydem przez to, iż pisze w języku polskim, lub bierze udział w wystawach polskich, oraz, że nie staje się przez to pisarzem, artystą czy uczonym polskim. Tuwim, Słonimski, Wittlin, Wat, Goldberg-Krzywicka, Wassercug-Wasowski, dr. Rubinraut, Heszeles-Hemar, prof. Handelsman,, Aszkenazy** — są dla nas literatami, publicystami i uczonymi żydowskimi, choć wypowiadają się w języku mniej lub więcej polskim.

Demoralizacji społeczeństwa polskiego przez różnych żydów i półżydów pod płaszczykiem „reformy obyczajów" musi być położony kres przy pomocy odpowiednich sankcyj karnych. Niechaj żydzi reformują swoje zacofane i średniowieczne obyczaje, a na tem polu mają bardzo wiele do zro ienia, ale wara im od obyczajów polskich, które i tak już skazili namiastkami swoich obyczajów talmudycznych.

Przejdźmy teraz do trzeciej **dziedziny społeczno - gospodarczej.** W tym dziale cały pęd naszego społeczeństwa musi być skierowany do wytworzenia silnej warstwy średniej z elementów rodzimych, co jest równoznaczne ze spolszczeniem tak potwornie zażydzonych miast i miasteczek naszych w województwach środkowych, południowych i wschodnich. Chodzi o stworzenie takich warunków, by synowie chłopscy, a tak że bezrobotni Polacy z pośród ludności miejskiej mieli możność tworzenia samodzielnych warsztatów pracy w handlu, rzemiośle, przemyśle, a częściowo i w wolnych zawodach. Trzeba im naprzód pomóc do przebrnięcia trudnych początków przez odpowiednie kredyty oraz przez ulgi w podatkach i opłatach — następnie zaś dopomóc im do wytrwania w walce z konkurencją żydowską.

Jeśli chodzi o zahamowanie zalewu żydowskiego w wolnych zawodach, to musi tu być zaprowadzony bezwzględnie i z całą konsekwencją „numerus clausus" dla żydów na wyższych uczelniach. Dziś, wobec dalszych groźnych wprost postępów w zażydzaniu adwokatury i stanu lekarskiego postulat ten już nawet nie wystarcza. Do chwili, w której odsetek żydów nie ulegnie odpowiedniej redukcji, należy wstrzymać im wogóle wydawanie pozwoleń na praktykę adwokacką i lekarską.

Z polskiego życia społeczno - organizacyjnego żydzi winni być zupełnie wyłączeni.

Co się tyczy dziedziny politycznej, wszystkie odłamy narodowe są jednomyślne i stawiają za warunek sine qua non pozbawienie żydów praw politycznych. **Żydzi powinni być w Polsce traktowani w zasadzie jako obcokrajowcy.** A. C.

—oŝo—

Międzynarodówka antysemicka, to najgroźniejsza broń przeciwko żydom.

W roku bieżącym odbędzie się w Norymberdze międzynarodowy zjazd przedstawicieli organizacyj i działaczy antysemickich. Zjazd ten organizowany jest przez znanego działacza i badacza kwestji żydowskiej dr. Juljusza Streichera, który przez ów zjazd pargnie utworzyć jedną zwartą, solidarnie działającą organizację międzynarodową antysemicką, która będzie miała na celu uwolnienie narodów rdzennych od narzuconych

ideowych wpływów żydowskich, wśród których jednym z przejawów było ukrywanie się z judofobją.

Judofobja pod wływem Hitlera stała się wielką ideą, polegającą na dążności do odzyskania swego zwierzchnictwa narodowego, czyli swoich praw gospodarczych, zachwianych przez fakt rozproszenia żydostwa.

Tworzenie przez dr. Streichera takiej międzynarodówki zaniepokoiło bardzo działaczy żydowskich, którzy, widząc w tem jawną dla siebie groźbę, nie bagatelizują, jak normalnie bywa, tej kwestji, ale omawiają wszelkie z niej wyniknąć mogące dla siebie niebezpieczeństwa w sposób poważny, choć gorączkowy i ze strachem.

Dr. Karlebach zabiera w tej sprawie głos na łamach „Hajntu" i tak głosi:

„Jeżeli temu niskiemu instynktowi ludzkiemu nadaje się ideę, wówczas musi on rozszerzyć się. Nie dzisiaj to jutro judofobja przestanie być ruchem specjalnie niemieckim, a przetworzy się w ruch powszechny; zaraza ogarnie wszystkie kraje. Bowiem wszystkie kraje są zaludnione przez ludzi, w których sercach tkwi instynkt judofobski. Uczyń z tej zwierzęcej judofobji, ideę, a posiądziesz judofobską „międzynarodówkę".

Powstanie tej międzynarodówki, które uskutecznić się ma na zjeździe w Norymberdze, jest przełomową chwilą w dziejach żydostwa.

„Były gorsze prześladowania żydów od prześladowań obecnych, ale żadnej międzynarodówki przeciwżydowskiej, żadnego wspólnego frontu, wspólnego zorganizowanego napadu, do którego zmierza przyszły kongres, jeszcze dotąd nie było".

W dalszym ciągu autor wymienia te państwa i organizacje, które w zjeździe wezmą udział, a więc: O. N. R. z Polski, Żelazna Gwardja z Rumunji, grupa Fr. Coti'ego i Aktion France z Francji, grupa Mosley'a z Anglji, Legjoniści z Litwy i Łotwy, Arabowie z Syrji i Palestyny i inni.

Ruch judofobski, zorganizowany w skali międzynarodowej, osłabia żydów w ich walce z poszczególnemi narodami rdzennemi. Żydzi tracą możność wygrywania jednego narodu przeciw drugiemu:

„Jeżeli nawet w jakimś kraju judofobja staje się ruchem masowym, zazwyczaj żydostwo odwołuje się do krajów sąsiednich, do krajów obcych. Można było pominąć tych burzycieli spokoju i porządku, jako w kraju zacofanym kulturalnie. Gdy judofobja jest zorganizowana w zakresie międzynarodowym już nie ma wpływu odwołania się do kraju sąsiedniego, do Ligi Narodów np. Już wówczas żadnemi politycznemi akcjami nie możemy tego ruchu opanować. Ten ruch międzynarodowy jest silniejszy od nas".

Wszystko to jest wiele mówiącym znakiem czasu i świadczy o zaniku wpływów żydowskich wśród narodów rdzennych. Nic dziwnego, że żydów oblatuje biały strach i z niepewnością patrząc w przyszłość, pytają: co dalej? co jutro przyniesie?

Jutro należy do narodów rdzennych, bo one zrozumały, że skończyły się lata żydowskiej dominacji, żydowskich wpływów i judajskich rządów anonimowych wśród narodów rdzennych.

Tworzenie się międzynarodówki narodów rdzennych jest znakiem czasu bardzo wyraźnym. Dni żydowskiego władztwa tak dalece są już policzone, a bieg wypadków tak już jest nieuchronny i nieodwołalny, że nic go na drodze nie zatrzyma.

—o§—

Obozy izolacyjne dla żyd. „czerwonego frontu"

ROZMARIN GROZI RZĄDOWI. — „RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA KAWAŁEM ŻYDOWSKIM" — ŻYDZI WARSZAWSCY DOSTALI PORAŻENIA SŁONECZNEGO.

Żydzi w Polsce w ostatnim czasie znowu nabrali tupetu i zgodnie uderzyli w jeden bęben, w jedną trąbę dąć poczęli, wykrzykując od sopranu do kontrabasu na wszelkie głosy: **huzia na Polaków.**

Że jednak żaden z ministrów nie bierze tych ujadań żydowskich wcale do serca, tedy „obywatele" z Nalewek gniew okrutny ogarnia i zaczynają **w ostrej formie domagać się spełnienia ich życzeń i żądań.**

Rozmarin w „Momencie" tak na ten temat pisze:

„— Wszystko to, co dotąd było uczynione przez władze w tej dziedzinie, jest niedostateczne... Dalecy jesteśmy od tego, aby przychodzić z radami i ostrzeżeniami do rządu. Naszem jednak zadaniem jest zwrócenie uwagi, że walka z żydami, rozwijana przez endecję, czy przez jej filję — obóz narodowo - radykalny **— jest to konik, na którym te koła chcą prędzej dojechać do steru rządów w Polsce".**

Tak zacząwszy, Rozmarin przechodzi do groźby pod adresem rządu:

„— Od rządu, który stoi na stanowisku równości wszystkich obywateli wobec prawa, od rządu silnego i autorytatywnego **mamy prawo żądać,** aby zakończył z tym stanem rzeczy, którego nie wolno znosić ani jednej chwili".

Te „żądania" żydowskie powtarzają się z matematyczną regularnością zawsze, gdy tylko nadarzy się okazja do ich wysunięcia. Zapomina jednak p. Rozmarin o tem, że **„równość wobec prawa" jest typowym „kawałem żydowskim", który „narody rdzenne przyjęły ze zgrzytem zębów".** Bardzo jasno i wyraźnie stwierdził to sam rabin, poseł i doktor filozofji w jednej osobie — Ozjasz Thon.

„— Cała ta sprawa RÓWNOŚCI PRAW — powiedział nie dalej, jak w r. 1931 p. Thon — jest **JEDNYM Z WIELU KAWAŁÓW ŻYDOWSKICH, które od nas narody rdzenne PRZYJĘŁY ZE ZGRZYTEM ZĘBÓW. One jednak musiały je przyjąć. A zupełnie DUŻYM KAWAŁEM ŻYDOWSKIM było to, że** równouprawnienie rozciąga się nawet na obcych". (patrz Krasnowski „Świat polit. żyd." str. 181).

Żydowska mentalność jest dość nagoł skomplikowana, nie tak znowu bardzo jednak, aby aryjczyk nie mógł rozeznać, co jest prawdą, a co kłamstwem, co ziarnem, a co plewą. **Żydzi sami jasno i wyraźnie przyznają się do robienia „kawałów",** czasem nawet **„dużych kawałów żydowskich" na złość aryjczykom;** a kiedy jest im to potrzebne, bardzo skoro powołują się na te „kawały", jako na uświęcone „tabu".

Lecz to jeszcze nie wszystko. Czując dobry dla siebie moment, żydostwo zatraca poczucie wszelkiej odpowiedzialności za swoje słowa i tylko zamroczenie umysłu żydów z „Unzer Expres" przypisać należy bezczelne... żądanie, osadzenia w obozach izolacyjnych... antysemitów, podburzających przeciwko żydom".

To żądanie żydów warszawskich jest czemś tak niesłychanem w swojej treści, że dziwić się należy, iż Starostwo Grodzkie w Warszawie tę niesłychaną bezczelność puściło.

Za dobrze pejsatym paso-żydom powodzi się w Polsce, skoro odważają się „radzić", by, gwoli judajskiemu interesowi — Polaków osadzić w obozach izolacyjnych.

Na szczęście jednak, ta rada żydowska jest grochem rzucanym na ścianę, bowiem **obozy izolacyjne przeznaczone są bodajże na pierwszem miejscu dla żydów właśnie, dla „czerwonego frontu" rozmaitych ugrupowań żydowskich.** Stwierdza to wyraźnie blisko rządu stojący „Expres Poranny", który pisze:

„Obozy izolacyjne nie zostały bynajmniej stworzone dla jednej tylko partji. Stosownie do zapowiedzi p. premjera Kozłowskiego znajdzie się w nich to wszystko, co w ostatnich czasach ujawniało tendencje terorystyczne, albo też anarchizowało nasze życie. A więc przedewszystkiem ci, którzy swą działalnością wytwarzają atmosferę niepokoju i teroru, elementy bojówkarskie od skrajnej prawicy zacząwszy, aż na skrajnej lewicy skończywszy.

A więc endecka Sekcja Młodych i partja Obozu Narodowo - Radykalnego, dalej tzw. **„czerwony front", który wyłonił się z rozmaitych ugrupowań żydowskich, jako organizacja przeznaczona do walki z bojówkami młodoendecji,** wreszcie komuniści i Ukraińcy wywrotowi".

Życzenia żydowskie spełnią się zatem: **znajdą pomieszczenie w obozach izolacyjnych rozmaici żydowscy „spece" od tapetowania murów miast odezwami komunistycznemi, „spece" od roboty wywrotowej, bolszewizmu, rewolucji i t. d.** Rozmaici warcholi, dla których obozy te będą kursem lojalności wobec państwa, które w „raj sowiecki" pragnęliby zamienić.

Chedery - świat przerażającego barbarzyństwa i nędzy!

TOLEROWANIE WYLĘGARNI FANATYZMU I WSTECZNEJ MORALNOŚCI.

Wszyscy prawie słyszeliśmy mniej lub więcej coś o chederach żydowskich; wielu z nas miało możność rzucić okiem do środka takiej „uczelni", ale nader rzadkim okazem jest taki, **który zbadał warunki wewnętrzne i przyjrzał się temu, co cheder w sobie zawiera.**

Zdemaskowania tego **świata przerażającego barbarzyństwa i nędzy** podjęli się sami żydzi, t. zw. żydzi oświeceni z „Wiadomości Literackich", na łamach których drukuje od pewnego czasu swoje reportaże z żydowskiego ghetta p. W. Melcer. W ostatnim reportażu p. Melcer maluje w jaskrawych barwach stosunki panujące w chederach żydowskich. Cóż to jest ów cheder? „Najniższa szkoła religijna żydowska", w której **panuje brud i niechlujstwo, gdzie „dzieci siedzą przez cały dzień zamknięte w ciasnej i smrodliwej izbie, w której mełamed śpi w nocy z żoną, gdzie w łóżku leży kilkoro często chorych dzieci, a na kuchni smażą się śledzie i gotuje kapusta, wyziewając niesamowite odory."**

Jeden z wybitniejszych żydów opinję swoją o tej sprawie tak sprecyzował:

„Każdemu dzisiaj **wolno otworzyć szkołę i ogłupiać dzieci na swój sposób.** Gmina żydowska na swój sposób, prywatni nauczyciele na swój, każdy znęca się nad żydowskiemi dziećmi jak można".

A p. W. Melcer, w dalszym ciągu swoich rozważań takie snuje uwagi:

„Patrzę się na twarze rozmaitych **małych dzikusów** i myślę, za jakie winy muszą tu siedzieć w mrozie, **przy małej lampce, i wyśpiewywać dziwaczne melodje,** poświęcając uczeniu się ich 6 godzin dziecięcego dnia? **Czapki na głowach, rojących się od wszy, zasmarkane nosy, skrzyżowane na plecach matczyne chustki, podarte buty i ta melodja, wyzywająca i smutna, która unosi się i trwa nad ich głowami jak dziwaczne jakieś wieloczłonowe przekleństwo,** z którego nie zdążyli jeszcze ani słowa zrozumieć".

Ten przekrój reportażowy przez sam środek wrzoda, jakim są chedery wyświetla wiele tajemnic i spraw, dla innych na oko niezrozumiałych, a przedewszystkiem:

Ujawnia wyraźnie i mocno tę ohydę, w jakiej ogłupiało się w ciągu wieków i ogłupia nadal masy żydowskie, które przykuwa się do rydwanu Talmudu i ciemnoty po to, aby wytworzyć falangę fanatyków religijnych, zwarte kohorty wiernych pohańców zacofania i nędzy moralnej.

I nie można się dziwić, wobec znajomości sedna rzeczy, że **żyd pozostanie zawsze żydem, choćby nie wiem jak wykształcony i nie wiem ile razy chrzczony.**

Lecz jednocześnie nie można nie wyrazić zdziwienia, że władze oświatowe **pozwalają** na coś podobnego, **że tolerują ten świat przerażającego barbarzyństwa i nędzy, że dotąd nie zamknęły drzwi tych skandalicznych wylęgarni najpotworniejszego wstecznictwa naukowego i moralnego!**

A żydzi nie powinni się dziwić, że narody aryjskie odgradzają się od nich murem ochronnym, że nimi pogardzają, uważają ich za najniższą rasę na świecie... Bo wszakże chedery całkowicie usprawiedliwiają te opinje, chedery przecie fundują o nich te opinje...

I z tego powodu nie można nawet mieć dla nich współczucia ani litości, bo to ogłupianie się od zarania życia jest świadome i celowe, bo żydzi całkiem jawnie sami wznoszą dokoła siebie mury ochronno - izolacyjne.

Jeśli żydom dzisiaj źle i ciasno na świecie, to tylko oni sami sobie są winni, bo setkami lat tworzyli takie warunki własnego życia, które dzisiaj eliminują ich całkowicie z rodziny ogólnoludzkiej.

Za własne winy, gromadzone tysiącleciami — widzimy dzisiaj oznaki kary.

I to jest usprawiedliwione i słuszne. Życie nie da się bezkarnie gwałcić.

———ooo———

Kampanja żydowska w obronie swoich

rzemieślników-przybyszów.

„ŻYDOWSKI KOMITET GOSPODARCZY DO WALKI O ODWRÓCENIE NIEBEZPIECZEŃSTWA, GROŻĄCEGO RZEMIOSŁU ŻYDOWSKIEMU"

Przeszło pół miljona żydów osiedliło się w Polsce po wojnie polsko - rosyjskiej. Te pół miljona przybłędów z ogromnych terenów Rosji, z chwilą przekroczenia granicy polskiej znalazły pomoc i poparcie swoich współwyznawców dawniej tu osiadłych — **rzuciło się odrazu na organizm gospodarczy naszego kraju i zaczęło go w swoisty i wrodzony sobie sposób objadać.**

Szczególnie odnosi się to do rzemiosła żydowskiego. Kto zna warunki, jakie wśród żydowskich rzemieślników panują pod względem wykształcenia fachowego, ten się nie zdziwi, że nowa polska Ustawa Przemysłowa z 1927 r. i nowela do niej z

15 maja br. **pozbawiły wielu żydów prawa wykonywania rzemiosła**, gdyż nie mieli oni do tego żadnych praw.

Było to **z punktu prawnego i słuszne i sprawiedliwe, z punktu** widzenia **zaś narodowego o tyle jeszcze bardzo wskazane, że wielu z tych przybyszów musiało emigrować od** nas **do innych krajów, zmniejszając liczbę posorzytów.**

Ten stan rzeczy zaniepokoił bardzo tych leaderów żydowskich w Polsce, którym ten ubytek nie był na rękę i oto widzimy ostatnio, że wbrew Ustawie przemysłowej z 1927 r. i noweli z 15 maja br. — **zaczynają oni przygotowywać kampanję dla „odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego rzemiosłu żydowskiemu“.** Utworzył się „Żydowski komitet gospodarczy“, który działalność swoją rozpoczął, jak to normalnie się dzieje, od wydania odezwy, w której m, in. czytamy, że: „**niebezpieczeństwo to grożące całemu pokoleniu rzemieślników żydowskich, należy wszelkiemi siłami zwalczać i usunąć.** Jest to obowiązkiem całego społeczeństwa żydowskiego, wszystkich, którym drogą jest żydowska praca produktywna i utrzymanie jednej z nielicznych pozycyj ekonomicznych, które zostały nam jeszcze w obecnych czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego i eksterminacji gospodarczej mas żydowskich“.

A zatem — wojna żydowska z ustawą przemysłową, a w **obronie** tych, którzy znani są pod ogólną nazwą... **partaczy rzemieślniczych.**

Wątpimy jednak, by żydom udało się „obalić“ ustawę lub tak ją przenicować, albo nadwyrężyć, by przez zrobiony wniej wyłom przepuścić armję żydowskich partaczy.

Te usiłowania żydowskich menerów do niczego nie doprowadzą i wyłomu ani w ustawie, ani w noweli nie zrobią. Albowiem **ustawa przewidywała 5-letni okres przejściowy.** W przeciągu tych 5 lat od wejścia w życie ustawy mogła każda osoba, która prowadziła samodzielnie warsztat albo też pracowała bez przerwy ostatnie 5 lat u samodzielnego rzemieślnika, rejestrować się bez większych trudności i otrzymać kartę rzemieślniczą, uprawniającą do dalszego prowadzenia warsztatu.

Żydzi tych 5 lat nie wykorzystali, bo nie mieli się czem legitymować. Dzisiaj zaś zapóźno na jakiekolwiek inowacje. Z tem muszą się zgodzić i nie rozpoczynać swojego warcholskiego działania przeciw przepisom prawa.

Tatarskie wieści o Polsce szerzą żydzi zagranicą.

„RZEŹ ŻYDÓW“ NA NOWEM BRUDNIE — CZYLI ROZWOLNIENIE MÓZGU ŻYDÓW WARSZAWSKICH

Strach ma wielkie oczy, powiada przysłowie. Tymczasem w konkretnym wypadku, o którym powiemy niżej, strach ten przerósł wszystko, co w tej materji dotychczas było możliwem. A stało się to li-tylko dlatego, że strach ten jest tchórzem i blagą żydowską podszyty.

Posłuchajmy co żydzi piszą o Polsce zagranicą, jakie **tatarskie, a bezczelnie kłamliwe i z palca wyssane wieści tam szerzą.**

Żargonowe pismo żydowskie „Di Cajt“, wychodzące w Londynie, donosi pod datą 21 czerwca, że „w Londynie przebywa obecnie pewna wiarygodna osobistość, która dopieroco przybyła z Polski, a która zakomunikowała Żydowskiej Agencji Telegraficznej, że w ostatni piątek posłowie żydowscy na Sejm polski otrzymali informacje, jakoby endecy i „narodowcy“ przygotowywali **rzeź żydów na Nowem Brudnie w Warszawie.**

Posłowie żydowscy zwrócili się natychmiast do p. Łepkowskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Starostwie Grodzkiem o podjęcie kroków w obronie żydów.

P. Łepkowski przyrzekł to uczynić i istotnie wysłał więcej policji na Nowe Brudno. Pomimo to — wywodzi dalej „Di Cajt“ — żydzi z tego przedmieścia wysłali żony i dzieci do krewnych w Warszawie, a sami poczynili przygotowywania do obrony swych domostw i sklepów.

Przygotowania do **pogromu żydowskiego zostały** na czas wykryte, bowiem pewien chrześcijanin opowiedział swym sąsiadom żydowskim o przebiegu poufnej konferencji „narodowców“.

Na tej potajemnej konfererencji postanowiono **urządzić żydom krwawą łaźnię,** ponieważ nie chcą oni dobrowolnie opuścić swych domostw, jak się tego od nich żąda. Chrześcijanin ów radził żydom opuścić swe mieszkania na sobotę. O podobnych przygotowaniach donoszą również — jak powiada „Di Cajt“ — z Polcowizny i Powązek“.

W swoim czasie, z okazji wzmożenia się samoobrony polskiej przed hegemonją żydowską sam „wielki pisarz żydowski“ Szalom Asz, zamieścił na łamach żydowskiej prasy w Ameryce podobnie brzmiące „rewelacje“ o Polsce i przyczynił się do tego, że niektóre pisma angielskie w Stanach Zjednoczonych nam nieprzychylne **urządziły na nas formalną nagonkę, sprawiając wiele kłopotu naszym placówkom dyplomatycznym w tym kraju.**

Nawiasem mówiąc, Szalom Asz udekorowany został przez rząd polski orderem.

Obecnie mamy nowy przykład żydowskiej lojalności, tym razem na terenie Wielkiej Brytanji.

Tego rodzaju „razje“ urządzają sobie żydzi na dobrem imieniu Polski co pewien czas z tą „zbożną“ myślą, by spowodować przesadzonemi wiadomościami zagranicę do interwencji na rzecz „biednych“, zmaltretowanych żydów.

Na marginesie tej „judenhecy“ warto skreślić parę słusznych uwag pod adresem żydów zamieszkałych w Polsce i ich kompar-chów wyznaniowych w Anglji, a mianowicie: **żydzi,** jak to widać z powyższego, formalnie **tracą rozum,** poczucie odpowiedzialności za swoje słowa, a co najważniejsze, okazują się tym razem bardzo marnymi dyplomatami i wyrządzają niedźwiedzią przysługę masom żydowskim w Polsce. Z drugiej znów strony jakoś trudno pogodzić to, co się czyta na łamach prasy żydowskiej w Polsce o „zachowaniu spokoju“ z doniesieniami „Di Cajt“. Jedno tu tylko może być wytłumaczenie, że utrata rozumu, alias **choroba rozwodnienia mózgów żydowskich przybrała już tak groźne rozmiary, że obejmuje coraz szersze kręgi żydów.** Inaczej te alarmy nie dadzą się zrozumieć.

Tak czy inaczej atoli — nasze placówki zagraniczne powinny wystąpić w obronie dobrego imienia Polski, a władze nasze w Warszawie powinny pouczyć żydowskich hecowników o niedopuszczalności takich metod — kłamstw i zmyśleń — przy „obronie“ swoich rzekomo zagrożonych interesów.

——o——

Sławni ludzie świata o żydach.

OPINJA ICH DRUZGOCZE ŻYDÓW POD WSZYSTKIEMI WZGLĘDAMI.

Aby zbić twierdzenia żydów i ich najmitów, iż antysemitami nie mogą być ludzie „kulturalni“. poniżej przytaczamy opinje 14 wielkich mężów świata, którą rozpoczyna św. Paweł, a zamyka Napoleon I. Jak te opinje brzmią, posłuchajmy:

— Mnogo jest rozprawiaczy i uwodzicieli, **szczególnie obrzezańców**, którym należałoby gębę zatknać, gdyż pouczają rzeczy nieporzebnych gwoli szpetnemu wyzyskowi. (Św. Paweł w listach I, 10, 11 do Tytusa).

— Bóg dopucił ślepotę umysłu żydów i zatwardziałość serca. **Nie należy ustawać w odsłanianiu żydowskich oszustw.** (Mohomet. Koran).

— Żydzi to rodzaj tak zadżumiony i złowrogi dla wszystkich, że zasłużyli całkowicie, aby ich zabijano jeszcze przed urodzeniem. **Najbardziej godna pogardy i najbardziej zepsuta rasa na świecie,** a w samych pożądaniach najpodlejsza i najbrudniejsza. Wyrzutki rodu człowieczego i męty narodów. **Żydzi** są o tyle niebezpiecznem plemieniem, że zasługują na karę od czasu swego zjawienia się na świecie. To zawsze czołgające się, zamknięte w sobie plemię, nieznośne dla innych narodów, zwierzęco je nienawidzi, jest słusznie przez nie znienawidzonem. (Giordano Bruno).

— Żydzi to wierutni kłamcy i pijawki krwiożercze. Żaden naród krwi chciwszy i mściwszy nie żył dotąd pod słońcem. Nietylko praktykują lichwę, ale **uczą swoich, że Bóg przez usta Mojżesza nakazał im uprawiać lichwę wśród gojów. Niema chciwszego na pieniądz narodu, niż żydzi!** oni są nieznośnym ciężarem naszym, plagą i zarazą, nieszczęściem narodu... Nie my ich, ale **oni nas uciskają: my w pocie czoła pracujemy, a oni spokojnie owoc pracy naszej zajadają.** Nie było nigdy gorszego ludu, któryby swojem kłamstwem zbrodniczem, przekleństwami, gwałtami, zabobonem, rabunkiem, lichwą i wszelkiemi niegodziwościami bardziej narazili sie wszystkim ludziom. Ja chcę udzielić dobrej rady na żydów: przedewszystkiem synagogi, szkoły podpalić, a co nie spalone, to ziemią zasypać, żeby nie pozostało kamienia na kamieniu, ani człowiek... Po drugie, aby domy ich także zburzyć, zrujnować. Pisze ich talmud i rabinowie, że zabijać goja nie jest grzechem, a kto nie dotrzymuje przysięgi poganinowi, ten nie grzeszy. Rabunek i złodziejstwo na gojach jest służbą Bożą. Przeklinają nas w swych szkołach i modlitwach. Tak czynią tylko ci, co przez djabła opętani. (Luter).

— Żydzi w Polsce szukają sposobności wyciągania majątków i dochodów przy pomocy potwornych procentów i oszustw... (Johan Sachs).

— Czem kozioł w ogrodzie, tem żyd w państwie — przykadem tego Polacy, których krew wysysają... (Herman Conringus).

— Jako Francuz, opieram się wprowadzeniu żydów do serca Francji i powierzaniu im kierunku spraw publicznych... (Ks. Maury).

— Żydzi najokrutniej wyciskają krew z biednego ludu polskiego... (Mikołaj Baudeau).

— Mały narodek żydowski ośmiela się okazywać nieprzyjemną nienawiść do wszystkich ludów, jest zawsze zabobonny, pożądliwy, cudzych dóbr, pełzający w nieszczęściu, zuchwały w szczęściu. W Polsce mają blisko 300 synagog i z powodu rozmnożenia się zostaną stamtąd wypędzeni, jak ich z Hiszpanji wypędzono. (Wolter).

— **Polacy! Żydzi są waszymi wrogami; opuszczą was, jeżeli przestaniecie dawać się im oszukiwać!** (Mably).

— Naród żydowski znaczy tylko ślady zepsucia i wyzysku innych narodów... Jak moglibyśmy czynić współuczestnikiem najwyższej kultury żyda, który neguje zródła i początki naszej kultury. (Goethe).

— Dawać prawo obywatelskie żydom? dobrze, ale tylko pod jednym warunkiem, że obetnie się im wszystkim głowy, a powsadza inne, w których by się już nie lęgła ani jedna idea żydowska... (Fichte).

— **Żyjący między nami żydzi są najsłynniejszymi oszustami.** (Kant).

— Prawo powinno wszędzie wkroczyć, gdzie dobrobytowi grozi ruina. Państwo nie może spokojnie patrzeć, gdy naród godny pogardy, żydzi, niszczą dwa departamenty Francji. Byłoby to zanadto wielkiem upokorzeniem dla ludu Francuskiego, **gdyby się miał dostać pod rządy najniższego ze wszystkich plemion. Żydzi są rozbójnikami, istnemi krukami.** Trzeba wziąć żydom handel, jak się ukróca swawolę złotnika, fabrykującego fałszywy towar. Rząd francuski nie może patrzeć obojętnie, jak niski, uparty, do najgorszych czynów zdolny naród opanowuje dwa nasze departamenty, wyglądające, jakby ich kruki obsiadły. Musimy wobec grożącego niebezpieczeństwa w drodze ustawodawczej jaknajrychlej unormować te niezdrowe stosunki... Należałoby również ograniczyć żydom handel, który ze względu na uprawianą przez nich lichwę i z przyczyny ich oszustw, zagraża naszemu handlowi. (Napoleon I.).

Odebranie debitu „Hasłu“ na Łotwie.

Okólnikowo dowiedzieliśmy się, że pismo nasze, które posiada na Łotwie duży zastęp Czytelników, zostało zabronione na tamtejszym terenie. Ponieważ nigdy nie mieliśmy żadnych zatargów z rządem łotewskim, ani też z poszczególnemi urzędami łotewskiemi — odebrania nam debitu zgoła zrozumieć nie możemy i przypuszczamy, że jest to jakiś podstęp żydowski, który, miejmy nadzieję — wyświetli się wkrótce.

Przeciwko podobnie niesprawiedliwemu potraktowaniu naszego pisma składamy odpowiednie podanie na ręce Poselstwa łotewskiego w Warszawie.

Naszych licznych prenumeratorów na Łotwie przepraszamy za nie doręczanie im „Hasła“, gdyż stało się to zupełnie nie z naszej winy. Po usunięciu przeszkody „Hasło“ nadal na Łotwę będziemy dostarczać.

—— :: ——

Czy, wiecie że ...

— Cały majątek żydowskiego związku pracowników w Prusach został skonfiskowany na podstawie ustawy o likwidacji wrogich narodowi majątków.

— Książka R. Walker - Smitha o lordzie Readingu, która miała wyjść w języku niemieckim, została w Rzeszy zabroniona, gdyż Reading jest z pochodzenia żydem.

— Żydzi urządzili w Londynie masówkę przeciwko faszystom angielskim i zrywali afisze. W różnych punktach miasta przyszło do krwawych bójek.

— Władze Frankonji (Norymberga) wydały zarządzenie, w myśl którego przedsiębiorcy żydowscy obowiązani są zatrudniać wyłącznie zarejestrowanych członków stronnictwa narodowo - socjalistycznego.

— Rząd belgijski wydał zarządzenie, na mocy którego wszyscy uchodźcy żydowscy z Niemiec będą wydaleni. Dotąd wydalono 200 rodzin. Kontrola cudzoziemców, zwłaszcza żydów, będzie zaostrzona.

— W Sulejowie pod Piotrkowem Tryb. osadzono w więzieniu prezesa gminy wyznaniowej Przytyckiego za defraudacje i kradzieże.

KRONIKA

LIPIEC.

8 Niedziela 7 po Z. Św. Elżbiety kr.
9 Poniedziałek Weroniki
10 Wtorek 7 Braci mm.
11. Środa Piusa I. pap.
12 Czwartek Jana Gwalberta
13 Piątek Anakleta pap.
14 Sobota Bonawentury

—o§o—

—o§o—

Uwagi na czasie.

Jesteśmy pismem antysemickiem najstarszem i najpoważniejszem w Polsce. Nasza praca ideologiczna znana jest dobrze naszym czytelnikom i sympatykom. Zasługi „Hasła" w dziele odżydzenia poszczególnych działów naszego życia narodowego są nie zaprzeczone.

Wszystkie te powyższe opinje wyrażają nieustannie nasi czytelnicy w listach do redakcji.

Zastanówmy się jednak, czy to wystarcza? Czy to, że ktoś prenumeruje „Hasło" dla siebie wyłącznie i czasem nadeśle jakąś korespondencję — może wystarczyć?

Akcja antysemicka, jaką „Hasło" prowadzi, ma za zadanie uświadomić najszersze warstwy polskiego społeczeństwa o niebezpieczeństwie żydowskiem — jest więc akcją oświatową. Żeby ta oświata dotarła do najdalszych zakątków, musi być nieustannie rozszerzana, propagowana. **Niechaj każdy z naszych czytelników i sympatyków zechce zadać sobie trud i pozyskać na początek choćby tylko jednego nowego prenumeratora dla „Hasła", ale niech taki trud podejmą wszyscy, zgodnie, solidarnie.** Pamiętajmy o tem, że każdy nowy prenumerator „Hasła", to nowe kółko w łańcuchu walki o dobrobyt społeczeństwa polskiego, to nowy żołnież w szeregach tak licznej już armji antysemitów polskich.

Przecież koszt miesięcznej prenumeraty „Hasła" nie jest bynajmniej wielki bowiem wynosi zaledwie **1.35 zł. na miesiąc.**

Każdy antysemita powinien być prenumeratorem „Hasła".

Nie zapominajcie również i o funduszu prasowym. Tyle okazyj się nadarza, w czasie których można akcję naszą poprzeć, że tylko trzeba chcieć aby wiele zdziałać.

Czyż nie piękny byłby to czyn, gdyby podczas uroczystości rodzinnych lub organizacyjnych, wystąpił ktoś z inicjatywą poparcia „Hasła" czy to przez zbiórkę na fundusz prasowy lub zadeklarowanie paru prenumerat.

Pomyślcie nad tem, rozważcie to. Na żądanie wszystkim żądającym niezwłocznie prześlemy numery okazowe „Hasła" i przekazy PKO.

A co najgłówniejsze **n i e z a l e g a j c i e z p r e n u m e r a t ą. K a ż d a z a l e g ł o ś ć p o d r y w a b y t w y d a w n i c t w a**, szkodzi całej akcji anty semickiej.

Wierzymy, że wezwanie nasze nie pozostanie bez echa, że czytelnicy podejmą propagandę „Hasła" w sposób przez nas wskazany.

Wreszcie: piszcie do „Hasła" możliwie najczęściej. Pisać należy wyraźnie, czytelnie i tylko po jednej stronie papieru. Piszcie o wszystkich przejawach życia i swoich spostrzeżeniach pod kątem widzenia kierunku pisma.

—o§o—

Generalny atak żydów-komunistów w Rumunji.

Z chwilą podpisania traktatu między Rumunją a Sowietami, żydzi tam tejsi rozpoczęli generalny atak komunistyczny na miasta, miasteczka i wsie Bukowiny, Mołdawji i północnej Besarabji, próbując skomunizować te części Rumunji przy pomocy sobie znanych metod, a jeśli się uda, zrewoltować je i od Rumunji oderwać. Propaganda ta tem jest tam łatwiejsza, że wszelki handel, przemysł i bankowość w miastach Bukowiny, Mołdawji i Besarabji znajduje się wyłącznie w rękach żydów. Słowem, cała Północna Rumunja w 60 proc. jest przeżydzona.

Stwierdzono również że **KOCHANKA KRÓLEWSKA P. LUPESCU (Z POCHODZENIA ŻYDÓWKA WOLF) POZOSTAJE NA USŁUGACH MIĘDZYNARODÓWKI BOLSZEWICKIEJ.**

Ostatnio policja w Czerniowcach wykryła ogromną centralę propagandy komunistycznej, na czele której stali sami żydzi, bowiem na 60 aresztowanych i stawionych przed sądem wojennym — jest 59 żydów, pochodzących ze sfer inteligentnych.

Sensacyjną tę sprawę omówimy obszernie w następnym numerze.

——0——

Uzdrowiska niemieckie nie chcą żydów.

Zarząd państwowego uzdrowiska na wyspie Nordeney nad Morzem Pónocnem zwrócił się do pism żydowskich z komunikatem o ostrzeganie żydów przed przybywaniem na Nordeney, gdyż **każdy kuracjusz żyd jest natychmiast po przybyciu wzywany do opuszczenia wyspy.**

Jak widzimy, antysemityzm niemiecki realizuje swoje postulaty we wszystkich dziedzinach. Nie chcą żydów ani ich pieniędzy, a jednak uzdrowiska niemieckie pustkami nie stoją.

Tymczasem u nas przyjęło się wprost zabobonne twierdzenie, że **bez żydów ani rusz.** A żydowski straszak ma tak wielkie oczy, że każdy drży przed nim. **Broń Boże, nie piszcie panowie, ze to ja dałem wam tę informację. Żydy zbojkotowałyby mnie do cna.** Takie zdania słyszeć można prawie na każdym kroku. **Ten lęk przed urojonem niebezpieczeństwem jest wprost wstrętny. Trzeba mieć choć odrobinę odwagi, ambicji i — charakteru. Tchórzostwo nigdy nie popłaca.**

—o§o—

Żydowska jurgieltniczka przed sądem.

Antysemicki organ austrjacki „Stürmer" wniósł skargę do sądu przeciwko Irenie Harand, znanej przyjaciółce żydów, która ostatnio bawiła i w Polsce, o oszczerstwo i rozsiewanie kłamliwych wiadomości.

Rozprawa została wyznaczona na wrzesień. Charakterystyczne, że Harandowa powołała na świadka wysokiego urzędnika administracji palestyńskiej, którego zobowiązała się sprowadzić do Wiednia na swój koszt.

Ponieważ w wywiadzie, udzielonym prasie żydowskiej w Warszawie, p. Harand oświadczyła, że jest tak dalece bez pieniędzy, iż zastawiła posiadaną biżuterję, a mąż jej pobrał zaliczkę na pensję, by mogła do Warszawy przybyć — ciekawem jest, skąd weźmie pieniędzy na opłacenie tak kosztownej podróży świadka? Zapewne usłużni żydkowie zapłacą to wszystko. O tem można być zgóry przeświadczonym.

——oo——

Pogrom, którego nie było.

Żydzi nadzwyczaj lubią szermować słowem „pogrom" i z najmniejszego wypadku, gdzie wchodzi w rachubę żyd, robią zaraz wielki gwałt o pogromie.

Tak było i w wypadku, który się wydarzył ubiegłej wiosny w Gunzenhausen w Bawarji. W mieście tem miały miejsce awantury antyżydowskie, w czasie których **popełniło samobójstwo dwóch żydów,** przytrzymanych w związku z zajściami.

Żydzi na całym świecie podnieśli zaraz tak ogromny wrzask pogromowy, że władze miejscowe widziały się zmuszone zbadać całą sprawę i przytrzymanym 19 aryjczykom wytoczyć sprawę karną.

Właśnie odbyła się ostatnio rozprawa główna w Ansbach, która, jak stwierdzono urzędowo **„ponad wszelką wątpliwość dowiodła, iż przy czyną obu wypadków śmiertelnych było samobójstwo".**

Jednakże żydzi nawet po rozprawie w sprawozdaniach z sądu, uporczywie obstają przy dawnem swojem twierdzeniu, że „pogrom był" i że o-baj ci żydzi zginęli w jego następstwie.

Każdy rozsądny człowiek jednak dojdzie przy logicznem rozumowaniu do jednego tylko wniosku, że **większa jest wiara sądowi, który wszechstron nie sprawę zbadał, niż żydowskim „pogromszczykom"** z pod znaku tej lub innej organizacji. **A sąd w Ansbach przypieczętował kłamtswa żydowskie** jak mocnej przypieczętować nie można było.

—o§o—

Żydowskie oferty nie do przyjęcia.

W kolejnictwie polskiem, z powodu zwiększenia się ruchu towarowego, dał się odczuć **brak specjalnych sił fachowych, a głównie inżynieromechaników. Zawakowała więc pewna liczba wolnych miejsc** dla tego rodzaju fachowców, których PKP. mogą przyjąć do pracy na linji i przy robotach inwestycyjnych.

W związku z tem żydzi odrazu wysunęli się na czoło kandydatów, zapytując: „Czy ta gotowość przyjęcia nowych sił inżynierskich na kolejach dotyczy też — żydów?"

Na szczęście — nie dotyczy. I to jest bardzo dobrze. **Żydzi mogą być przyjęci wtedy, gdy już nie będzie kandydatów aryjskich na te stanowiska.** Tymczasem jednak mamy takie mnóstwo bezrobotnych inżynierów - mechaników Polaków, że nie może być mowy o przyjmowaniu żydów. **PKP. jest jedyną bodajże instytucją, która zatrudnia stosunkowo najmniej żydów** i narazie obejdzie się tam bez „ludu wybranego".

—o§o—

Łapacze żydowscy w Krakowie.

W niektórych punktach Krakowa, a głównie **na ul. Florjańskiej, ukazali się „łapacze"**, którzy stojąc przed sklepami na chodnikach, wciągają przechodniów do sklepów podwórzowych. Podkreślając niedopuszczalność takich nalewkowskich czy będzińskich metod handlowych, **apelujemy do władz bezpieczeństwa, ażeby nie pozwoliły robić ze stołecznókrólewskiego miasta Nalewek warszawskich. Łapacze ci tamują również ruch na chodnikach,** a więc popełniają wykroczenia, dla których przewidziana jest kara w drodze administracyjnej.

—— :: ——

Sprawa o „protokuły mędrców Syonu".

Jak już krótko donieśliśmy w Bazylei toczył się proces przeciwko redaktorowi dr. Zanderowi, którego żydzi oskarżyli o „sfałszowanie" znanych „Protokułów mędrców Sjonu".

Co najciekawsze, że przed dwoma tygodniami jedno z żydowskich pism krakowskich doniosło z wielką radością, że dr. Zander przegrał sprawę i już bezapelacyjnie jest pogrążony. Tymczasem w dniach ostatnich żyd. agencja telegraficzna, której nie można przecie podejrzewać o sympatję dra Zandera, tak pisze w swojem sprawozdaniu z procesu:

„Żadna ze stron w sprawie o „protokuły sjonistyczne" nie zgodziła się na zaproponowaną przez prezesa sądu formułę pojednawczą. Nie mogli się na nią zgodzić rzecznicy powództwa ze strony żydowskiej, nie zgodził się też na tę formułę oskarżony dr. Zander. Wobec tego sprawa będzie kontynuowana przed sądem".

A więc **dr. Zander nietylko sprawy nie przegrał,** ale przeciwnie, czuje się całkiem mocno na swojej pozycji **i bezwątpienia sprawę wygra.** Po cóż więc te kłamstwa ze strony żydowskich pismaków.

—— :: ——

Antysemici rumuńscy demonstrują.

W czasie poświęcenia nowego Domu Akademickiego w Bukareszcie miały miejsce demonstracje studenckie w obecności króla i członków rządu.

Na uroczystość poświęcenia zjawili się akademicy w zielonych koszulach i z opaskami ze znakiem swastyki na ramieniu, a gdy na trybunie zjawili się członkowie rządu, akademicy rozwinęli ogromny sztandar ze swastyką.

Przewodniczący centralnego komitetu akademickiego wygosił przemówienie, które zakończył: „Niech żyje nasz wódz kpt. Condreanu! Niech żyje żelazna Gwardja!"

Król opuścił gmach, nie wygłosiwszy przemówienia.

W tymże samym dniu bojowe przemówienie wygłosił przywódca ruchu antysemickiego w Rumunji, prof. Cuza, który protestował przeciwko uznaniu sowietów.

—o§o—

Przeciwko polskiemu genjuszowi muzyki Ignacemu Paderewskiemu.

Wychodzi w Ameryce poczytny tygodnik „The Saturday Evening Post", który zarówno w swojej ojczyźnie, jak i w Europie cieszy się dużą popularnością.

W tym to tygodniku **ukazała się przed niedawnym czasem ohydna i brudna napaść na największego dzisiaj bezsprzecznie w całym świecie genjusza muzycznego, a naszego rodaka, mistrza Paderewskiego.** Napaść tę popełnił niejaki **Ike Hoover,** pisujący w tem piśmie od czasu do czasu, który tak o mistrzu Paderewskim wywodził:

„— Przyjechał do Ameryki w tym celu, aby złożyć Ameryce podzię

kowanie za to, co Ameryka zrobiła dla Polski przed i po wojnie. Był podejmowany w Białym Domu przez Prezydenta i panią Hoover, którzy jego koncertom patronowali... Paderewski dał też dwa koncerty na rzecz bezrobotnych. Korzystając z tej reklamy, robi potem tourné koncertowe po jakich pięćdziesięciu mia stach, lecz już nie na rzecz bezrobotnych. Liczcie od dwóch do trzech tysięcy dolarów za każdy koncert. Po dwóch miesiącach Paderewski wraca do domu — znów z drugą ćwiercią miljona amerykańskich dolarów, a to wszystko poczęło się w imię dobroczynności i wdzięczności".

Już w następnym numerze „The Saturday Evening Post" ukazało się odwołanie od a do z tych oszczerstw i przeproszenie redakcji, która gęsto tłumaczyć się musiała.

Na marginesie tej niepoczytalnej napaści warto się przyjrzeć autorowi i dowiedzieć, kto zacz on jest.

Tandem: „Ike", bo to po angielsku a Hoover z powodu kultu dla b. prez. Hoovera. **Urodził się natomiast i obrzezano go Izraelem Henrykiem Ehrenfeldem**, wtedy, kiedy jeszcze był zbyt małym, aby móc przeciw temu protestować. Rodzice zaś nie mogli przewidzieć, że z **tem imieniem nie będzie mu do twarzy.** Może pragnęli aby został wielkim kupcem nawzór dziadów i pradziadów. Jednakże **„Ike" Ehrenfeld** poszedł w zgoła innym kierunku i obrał sobie za zawód dziennikarstwo, gdzie na paszkwilach i oszczerstwach na wielkich ludzi dorabia się majątku.

O tem trzeba wiedzieć i **pamiętać, kto szkaluje Polskę i błotem obrzuca nietylko najgenjalniejszych Polaków**, ale i największych mistrzów świata.

—oo—

Żądajcie kwitów na wpłaty wprost z Redakcji „Hasła" w Krakowie.

Prosimy tych wszystkich PT. naszych Czytelników i Sympatyków zarówno w Krakowie jak i na terenie całej Polski, którzy składają datki na fundusz prasowy lub dokonywują innych wpłat do wydawnictwa lub przedstawicielom „Hasła" — aby każdorazowo żądali pokwitowań z Redakcji „Hasła Podw." w Krakowie i informowali się, czy dana kwota wpłynęła.

—o§o—

„Marynowanie" kapitałów w domowych schowkach.

NA MARGINESIE PROCESU MORDERCÓW GARNCARZÓWNY. — TYSIĄCE W PRZYSŁOWIONYCH „POŃCZOCHACH".

W Krakowie toczył się proces karny przed sądem przysięgłych przeciwko dwom malarzom i jednemu dorożkarzowi o napad na mieszkanie dra Nüssenfelda, w czasie czego zamordowana została aryjska służąca ś.p. Garncarzówna.

W trakcie rozprawy obrońca jednego z oskarżonych, adwokat Hofmokl-Ostrowski z Warszawy, podniósł następujący zarzut przeciwko drowi Nüssenfeldowi, jako temu, który 12.000 dolarów przechowywał w przysłowionej „pończosze" — w swojem mieszkaniu:

„— Jeżeli tak jest, że impulsy, tj. wpływy na człowieka, mają zasadniczy, witalny charakter o winie, to chcę udowodnić, że taki sposób przechowywania pieniędzy stał się pobudką do czynu. Osoba pana dra Nüssenfelda nie ogranicza się do biernej roli przechowawcy tych pieniędzy. **Usiłowania ekonomistów całej Europy idą dziś w kierunku wyciągnięcia złota dla ożywienia ruchu ekonomiczne**go w kraju. **Chcę udowodnić, że oszczędności jego były intelektualną pobudką do tego napięcia złej woli u oskarżonych.** To nie będzie miało wpływu na orzeczenie co do kary, a więc dla Wysokiego Trubunału. **Wszyscy wiedzą, jakie skutki wywołuje te tauryzacja, jakiej dopuścił się dr. Nüssenfeld.**

I dalej:

„To są te „pończochy", o których się tyle mówi".

Nas, jako organ bezpartyjny i antysemicki mało obchodzi sam napad, jako taki, opisywanie bowiem drobiazgowe zbrodni nie leży w płaszczyźnie naszych zainteresowań, pragnie my jednak zwrócić uwagę na to zjawisko ekonomiczne, które fachowo nazywa się „tauryzacją pieniądza", czyli bezproduktywnem przetrzymywaniem go w prywatnych schowkach.

Taki, kto tego rodzaju politykę gospodarczą uprawia praktycznie, **jest szkodnikiem zarówno społeczeństwa, jak i kraju, w którym żyje.**

Szkodnikiem więc wobec państwa polskiego będzie każdy ten, kto marynuje tysiące dolarów czy złotych bez żadnego użytku społecznego.

Dr. Nüssenfeld jest żydem, postąpił więc tak, jak mu jego własny osobisty interes postąpić nakazywał, bez krzty zrozumienia dla interesu społecznego lub państwowego. Mieszka wprawdzie w Polsce, dorabia się majątku na Polakach, ale to i wszystko. **Interes społeczny jest mu całkowicie obojętny.**

Przypadek krwawy — napad bandycki odkrył jedną z tych przysłowiowych „pończoch", z któremi w Ameryce rozpoczęto nieubłaganą walkę i z którymi walczą wszyscy ekonomiści świata. A ileż to takich żydowskich pończoch istnieje!

—o§o—

Ostre wystąpienie prasy włoskiej przeciw żydom.

W następstwie ataku żydowsko - komunistycznego na Mussoliego i faszyzm, prasa włoska wystąpiła ostatnio w bardzo ostrej formie przeciwko żydom, **a głównie sjonistom, zarzucając im, że pod płaszczykiem Sjonizmu ukrywają cele rewolucyjno - bolszewickie i przez opanowanie Palestyny usiłują stworzyć drugie siedlisko propagandy komunistycznej, która miałaby za zadanie podburzyć i zrewoltować Arabów.**

„Zapominają jednak — pisze „La Liguria" — owi Hebrajczycy, że zarówno narody chrześcijańskie jak i mahometańskie mogą zedrzeć im z twarzy tę maskę i ujawnić prawdziwe oblicze, a wtedy nie będzie siły, któraby powstrzymała mahometańskich Arabów przed ogłoszeniem żydom wojny świętej".

Obszernie omówimy wzrost antysemityzmu we Włoszech w następnym numerze.

—o§o—

NOWY MINISTER. Nowym ministrem spr. wewn. w Polsce został p. Zyndram-Kościałowski; min. rolnictwa p. Juljan Poniatowski.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMORDOWANIA min. Pierackiego zbliża się już ku końcowi. Ogłoszenie oficjalnego komunikatu o wyniku do tychczasowego śledztwa oczekiwane jest ze zrozumiałem naprężeniem w dniach najbliższych.

NAPAD CHUNCHUZÓW. Banda chunchuzów (bandytów chińskich) napadła na pociąg towarowy w pobliżu stacji Imienpo. Bandyci zrzucili wagony i uprowadzili obsługę pociągu.

LIKWIDACJA „ROZWOJU". Sąd w Warszawie zatwierdził likwidację Towarzystwa „Rozwój".

GOŚCIE LITEWSCY. Po wizycie b. premjera Prystora na Litwie, do Warszawy przybyli dwaj dziennikarze litewscy. Są pewne objawy, że między Polską i Litwą może dojść do zgody.

WĘGRZY W KRAKOWIE. W Krakowie bawiła bardzo liczna wycieczka kolejarzy i harcerzy węgierskich, którą przyjmowano serdecznie. Z Krakowa wycieczka udała się do Częstochowy.

MORD RELIGIJNY. Niejaki Meisner zamordował członka patrji hitlerowskiej Elsholtza na wschodniem pograniczu **Niemiec w Gollmütz.** Zabójstwo ma podobno tło religijne.

ZAMACH NA GHANDIEGO. Na wielkiego proroka Indyj dokonano zamachu bombowego, z którego jednak Ghandi wyszedł bez szwanku, natomiast 7 innych ludzi padło. Zamachu dokonali przeciwnicy programu proroka o zrównaniu parjasów z innemi kastami narodu.

ZAKAZ KOSZUL. Ma się ukazać nowe rozporządzenie rządu, zabraniające noszenia wszelkich uniformów organizacyjnych, koszul specjalnego kraju czy barwy i wszelkich odznak.

CHAMSTWO. Czeskie „Prawo Lidu" napadło w chamski i brutalny sposób na śp. min. Pierackiego, szargając obrzydliwemi słowy pamięć Zmarłego. Min. Spr. Wewn. odebrało debit temu pismu na terenie Polski, a Zw. Dziennikarzy Rzeczyposp. zawiesił działalność komitetu porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego.

KEMAL PASZA W WARSZAWIE. Dyktator Turcji Kemal-Pasza ma przybyć w lipcu br. z oficjalną wizytą do Warszawy.

POLACY W RADZIE PORTU. Ilość Polaków w Radzie Portu w Gdańsku zwiększyła się ostatnio. Polacy stworzą tam własną straż portową, której kierownikiem będzie Polak.

Co grają w kinach.

Apollo: Mirjam Hopkins Fryderyk Marchs w filmie „Otchłań życia".
Sztuka: Dolores del Rio „Zła dziewczyna".
Uciecha: „Bunt młodzieży".
Wanda: 6 gwiazd „Nocny Lot".
Bagatela: Dolores del Rio „Rajski ptak".
SŁONKO: „Wielka grzesznica".
Dom Żołnierza Polskiego: „Wesoły pechowiec".

—o§o—

Teatr im. Słowackiego.

Goście Teatru Lwowskiego.

Poniedziałek: „Królowa Przedmieścia", następnie Moja Siostra i Ja, Człowiek, który był czwartkiem.

—o§o—

TEATR LWOWSKI W KRAKOWIE. Publiczność krakowska z żywem zadowoleniem przyjmie niezawodnie wiadomość, iż w związku z wyjazdem Krakowskiego teatru miejskiego na lipiec do Krynicy, teatr im. J. Słowackiego nie będzie zamknięty, gdyż na czas ten przyjeżdża do Krakowa lwowski miejski teatr.

—ooo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Anonim — Szczebrzeszów. Zechce Pan podać dokładnie swoje nazwisko i adres, a wtedy z informacyj będziemy mogli skorzystać. Numery pod podanemi nam adresami wyślemy po przekazaniu należności (30 gr. za egzemplarz).

WP. Br. Sagan — Dąbrowa Górn. Dziękujemy bardzo za słowa uznania. Może zechciałby Pan zająć się propagandą „Hasła". Z materjału skorzystamy w odpowiedniej formie.

Szerszeń — Przemyśl. Niestety, nie będziemy mogli wykorzystać, gdyż tego rodzaju sprawy nie leżą w programie naszego pisma. Prosimy o materjał antysemicki, krótko napisany.

WP. Leś. Pińczńw. Prosimy napisać coś o życiu w Pińczowie i o zażydzeniu handlu w tem mieście. Chętnie to uczynimy.

GDY PISZECIE DO REDAKCJI...

Warunkiem przyjęcia rękopisu artykułu do druku jest:

1. **Pismo wyraźne i czytelne.**
2. **Pisanie tylko po jednej stronie papieru.**
3. **Odstępy między wierszami odpowiedniej szerokości.**
4. **Ujęcie tematu zwięzłe i krótkie.**
5. **Jasność opisywanego zagadnienia lub sprawy.**

MUSISZ zjednać choć jednego Prenumeratora, by „Hasło Podwawelskie" nadal broniło i uświadamiało społeczeństwo aryjskie.

„HASŁO WARSZAWSKIE"
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ULICA BRACKA L. 12 m. 12
Interesantów przyjmuje się od: 14-ej do 15-ej.

Aresztowania wśród żydowskiego „frontu czerwonego"

W warszawie władze bezpieczeństwa aresztowały cały szereg działaczów żydowskich z t. zw. „czerwonego frontu", których osadzono w więzieniu. I tak, aresztowano przywódców Poale-Sojnu lewicy, Zerubawla i Buksbauma oraz znanych burzycieli i warchołów z pod znaku Bundu-Chmurnero-Leszczyńskiego i Szwarca.

W związku z temi aresztowaniami interwenjował u zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego radny Lew, któremu oświadczono, że los aresztowanych ma się rozstrzygnąć w ciągu kilku najbliższych dni.

Jakoż, jak doniósł „Nasz Przegląd" — z liczby 4 aresztowanych żydowskich działaczy z „czerwonego frontu" zostali zwolnieni: Szwarc, Chmurner-Leszczyński i Zerubawel. W areszcie pozostał nadal Buksbaum

Według oświadczenia urzędowego Chmurner - Leszczyński i Szwarc, członkowie „Bundu" są oskarżeni o działalność na szkodę państwa.

Aresztowano również kilku żydowskich dziennikarzy i literatów t. zw. lewicowych, którzy pracują w różnych tygodnikach.

Wśród aresztowanych znajduje się literat i powieściopisarz Rozenbaum, pseud. Drzewiecki, współpracownik „Wiadomości Literackich".

Jednocześnie dokonano aresztowań na prowincji, a mianowicie w Brześciu nad Bugiem, w Pińsku, Prużanach, Stolinie, Gawrowie, Rypinie i Domaczewie.

Prezes organizacji młodzieży bundowskiej „Cukunft" w Prużanach — Próżański, zostanie odesłany do obozu izolacyjnego.

Widzimy, że żydzi, którzy chcieli w obozach izolacyjnych widzieć wszystkich antysemitów, sami przedewszystkiem w nich się znajdą, gdzie też w ciągu trzech miesięcy będą przechodzili kurs lojalności obywatelskiej.

Walki żydowskie w stolicy.

Między „prawicą" i „lewicą" żydowskiej organizacji „Poalej - emunej - israel" w Warszawie dochodzi od dłuższego czasu do krwawych nie raz walk na tle pretensyj do rządów.

Ostatnio przy ul. Dzielnej rozegrała się jedna z takich walk. w której wzięli udział nawet wszyscy lokatorzy domu, w którym mieści się lokal „Poaleju".

Policja zajście zlikwidowała.

Nie mielibyśmy nic przeciwko wzajemnemu tłuczeniu się żydów po łbach, gdyby nie to, że to tłuczenie odbywa się w stolicy Polski i zakłóca spokój Polakom, którzy tam również mieszkają.

Żydzi ograbili Muzeum Krasińkich.

W swoim czasie wielkiego krzyku narobiła w całym kraju sprawa kradzieży cennych rzeczy z Muzeum ordynacji Krasińskich w Warszawie przy ul. Okólnik, gdzie włamywacze, dostawszy się przez szklany dach, skradli strzelbę napoleońską i 17 cennych obrazów. Wartość skradzionych przedmiotów wynosiła kilkanaście tysięcy złotych.

Energicznie prowadzone śledztwo już w parę tygodni po włamaniu doprowadziło do wykrycia zarówno samych sprawców kradzieży, jak i ich pomocników - paserów. Są nimi sami żydzi, a mianowicie: Szlamowicz, Kalenstein, Tulski, Berek Trzaska, Szymcha Fedlstein — paser.

Zrabowane rzeczy odnaleziono i zwrócono do Muzeum Krasińskich, a złodziei i pasera osadzono w więzieniu.

W najbliższym czasie wszyscy ci złoczyńcy żydowscy staną przed sądem karnym..

Znowu żydowskie targi o zwłoki.

W Warszawie zmarł bogaty przemysłowiec żydowski Josek Kohn.

Spadkobiercy zmarłego spodziewając się, że gmina żydowska zażąda za miejsce na cmentarzu za dużo, postanowiła pochować zwłoki w mieście rodzinnem w Sochaczewie.

Gmina żydowska w Sochaczewie zażądała 5.000 zł., na co spadkobiercy się zgodzili. Gdy zwłoki Kohna znajdowały się już w drodze. zostały zatrzymane przez wysłanników gminy żydowskiej w Warszawie, Nastąpił obrzydliwy targ, możliwy tylko wśród żydów. W konsekwencji dobito targu za 10.000 zł. A ponieważ spadkobiercy nie posiadali gotówki, wystawili weksel z 34 podpisami wszystkich spadkobierców.

Te coraz częściej się powtarzające targi o trupów — są jakby żywcem wyrwaną kartą z zamierzchłego średniowiecza i w każdym kulturalnym człowieku wywołują obrzydzenie.

Rugują żydów ze wsi polskich.

Pod Wołominem w okolicach Warszawy znajduje się wieś Czary, która w okresie letnim formalnie zasmradzana bywa obecnością żydów.

Na tle rugowania żydów z tej wsi, ostatnio przyszło tam do zajść między antysemitami a „młodzieńcami" żydowskimi: Albertkiem Kaliną, Moryckiem Zalcbergiem i Heniem Sztajnem, znajdującymi się w towarzystwie dwóch dziewic sjońskich.

Sprowokowani przez żydów aryjczycy przetrzepali im skórę tak skutecznie, że Sztajna musiał opatrzyć lekarz w Wołoninie.

Obrona Talmudu, a pewne jego tajemice.

Żargonowy „Moment" doniósł, że na posiedzeniu Rady Centralnej światowej organizacji żydów ortodoksów „Agudas Izrael" (Związek Izraela), które odbyło się w końcu maja br., **postanowiono „wytworzyć centralę dla obrony żydostwa. Centrala ma odpierać tak częste w ostatnich czasach ataki judofobskie na Talmud i wogóle na religję żydowską".**

Odnośna praca ma być prowadzona w dwóch kierunkach:

1) „rejestracji wszystkich dzieł naukowych, które prawidłowo oświetlają żydostwo i udostępnienia ich w akcji obronnej".

2) „wydania w językach europejskich naukowych publikacyj, dających odpowiedź na atakowanie religji żydowskiej".

Jak widzimy, żydostwo organizuje się do obrony od strony najczulszej: od strony moralnych zasad Talmudu i jego komentatorów, z tych też przyczyn na czasie będzie zająć się niektóremi tajemnicami Talmudu, co do których opinje wszystkich komentatorów są absolutnie zgodne.

Mojżesz rzucił na żydów przekleństwo, że rozproszeni pomiędzy narody, hańbę znosić i wśród nich przysłowiem pośmiewiska stać się mieli z powodu przestąpienia jego przykazań. Czyli, innemi słowy, tylko szczere porzucenie przez żydów talmudycznego faryzeuszostwa, jest jedynym środkiem do odwrócenia ciążącego na żydach przekleństwa, jedyną przewodniczką, zdolną skierować wzrok żydów ku Temu, którego umęczyli na ich Wybawce.

Lecz stało się to już nałogiem talmudzistów, że w zapalczywości swojej załamują ręce i srożą się na nietolerancję, nienawiść i posądzenie niewinnych ludzi, gdy się odważy pojedynczy człowiek — jakiejkolwiek onby był nazwy i znaczenia — wyjawić rany żydostwa.

Kiedy profesor Eisenmenger, jako owoc dwudziestoletnich studjów, pisał swoje wielkie dzieło o żydach, **PRZEKUPILI ONI MINISTRA**, aby przedstawił cesarzowi austrjackiemu, że książka ta wymierzona jest przeciwko wierze katolickiej, i że mu si być zakazaną; **i tak się też stało;** ale niespodziewanie Fryderyk I., król pruski wyjaśnił cesarzowi, że go haniebnie oszukano i sam rozkazał wszechnicom w Giessen, Heidelbergu i Moguncji aby zbadały, czy którykolwiek ustęp prof. Eisenmengera fałszywie jest przytoczony lub przekręcony, **a jednocześnie zmusił rabinów, aby cytaty Eisenmengera zbadali** i wyjaśnili, czy, jak dalece i gdzie jest tam coś przekręconego.

Jednogłośnie **uznali** wszyscy tekst Eisenmengera jako niezbity, a pano wie rabini nie mogąc przeciw trzem wszechnicom uciekać się do wybiegów, czyli krótko mówiąc, **do kłamstwa,** mieli tylko możność zaręczyć bardzo uroczyście o jedynej obecnie przez żydów uznawanej czystej miłości bliźniego. **O to się ich jednak nie pytano,** chociaż wtenczas takie oświadczenie chętniej przyjąć było można, niż później, gdy Talmud oczyścić chciano zupełnie, mimo praw dy jawnie w oczy bijącej i gdy się poważano znowu dowodzić to samo, dzisiejszej ludności żydowskiej, albowiem przysłowie mówi: „Kto raz skłamał, temu się nie wierzy nawet wtenczas, gdyby mówił prawdę". *)

Jak się żydzi odnosili i odnoszą do postępu i reform i jak to z Talmudem godzą, wyjaśnia W. Gruszecki w swojem niewielkiem, ale poważnie napisanem dziełku.

Barwa postępowców — czytamy tam — jest różnego rodzaju Jedni „czynią Talmud odpowiedzialnym za wszystkie dolegliwości, których żydzi dawniej doznawali, ci mówią: **Talmud był wszystkiem, on musi stać się niczem".** Wołają oni do starowierców nie: „Wasze zwyczaje już się przeżyły, one przeszkadzają żydom w pozyskaniu dobrej opinji u obcych i „system stary, który błędy Talmudu chce utrzymać, wstrzymuje przyszłość żydostwa i musi być uchylonym".

Postępowcy zachowują się wyczekująco. Nie nazywają oni już więcej Talmudu boskim, ale poszanowania godnym; Talmud nie jest dla nich więcej „prawem" żydów, ale „księgą cenną dla żydów" i starają się oczyścić go z wszelkiej skazy przed światem, chociaż w dziełach ściśle naukowych przyznają, że on „wzniosłe i pospolite rzeczy żydostwa i pogaństwo obok siebie zawiera, oraz niektóre nieprzyjemne żądania i ustanowienia przeciw innym narodom i wyznaniom wiary", nie zaprzeczają oni wyraźnie właściwego znaczenia objawienia Biblji i oznaczają „ogólną miłość bliźniego", „jako ideę żydowską". Obie zasady nie mogą się utrzymać druga jest połowiczną i dojdzie pierwej lub później do pierwszej, którą w sobie mieści, siła konsekwencji. Obie pochodzą z jednego źródła i do obudwóch odzywa się przeto głos jednego starowiercy w „Univers israëlite": „Mojżesz i Talmud nie są już więcej według gustu waszego", „żydostwo nie jest u was więcej religją, ale tylko staroświecką martwą księgą: stoi na gruncie pogaństwa, zamiast trzymać straż nad Jerozolimą".

Synagoga po Chrystusie zachowała zasadę wyższej zwierzchności, ale rozszerzyła ją na osobę każdego pojedynczo ze swych nauczycieli, jak również zapuściła się tak daleko, że nawet zwykłe świeckie mowy i wszel kie nawet najbardziej sprzeczne zdania rabinów uznawała jako Słowo Boże i jako nieomylnie prawdziwe. Duszą takiej niepojętej nauki była pycha bez granic i jak się zwykle dzieje, że z pychą napiętnowana, największy upadek moralny w teorji i praktyce wspólnie chodzą, **więc i rabinizm rozwinął taką o moralności naukę, która tylko w moralności upa-**

*) W. Gruszecki: „Tajemnice Talmudu."

Masowe wysiedlania żydów z nadmorskich obszarów Turcji.

Jak donoszą ze Stambułu via Wiedeń, rząd turecki Kemala Paszy wydał zarządzenie, by z obszarów nadczarnomorskich Turcji zostali bezwłocznie wysiedleni wszyscy tam mie szkający żydzi.

Rozporządzenie to weszło w życie natychmiast po jego ogłoszeniu i wszystkie władze lokalne bezzwłocznie przystąpiły do realizowania roz porządzenia.

Termin opuszczenia obszarów nadmorskich Turcji, dany żydom, jest A ponieważ Turcy nie mogą żydom tak krótki, że całe masy żydostwa przybywają do Konstantynopola i innych większych miast jedynie z najniezbędniejszemi przedmiotami codziennego użytku.

Rozporządzenie nie podaje przyczyny tego masowego wysiedlania, domyślają się jednak, że pozostaje to w związku z projektem fortyfikacyj cieśnin i wybrzeży Morza Czarnego. zapomnieć akcji szpiegowskiej, uprawianej przez nich na rzecz Anglji w czasie wojny światowej w Syrji — korzystają więc z każdej nadarzającej się okazji, aby odemścić poniesio ne tam klęski przed 19 laty.

Powyższe zarządzenie wywołało ogromną konsternację wśród żydów, zamieszkałych w Turcji.

dłego państwa ma swoją rówieśniczkę; jest ona systematycznie połączona całością, w której **kłamstwo i oszu stwo, kradzież, morderstwo i cudzołóztwo,** okazują się jako ściśle złączo ne członki.

Dzisiejsza Synadoga (u żydów to, co u nas Kościół Boży — bóżnica, szkoła religji żydowskiej) jest rodzo ną córką szkoły faryzeuszów, prawowitą dziedziczką wszystkich tych nauk, które faryzeuszowie za życia Chrystusa lub wkrótce po jego śmier ci rozszerzali pomiędzy żydami. Aby nauki te uchronić od zniszczenia, ułożył w roku 450 po Chr. pewien rabin, imieniem Judasz, książkę, którą nazwano „Miszną", co znaczy „powtórzony, czyli drugi zakon" (prawo), ponieważ zakon pierwszy, czyli zakon objęty 5 księgami Mojżesza powtarza się tutaj pewnym sposobem.

W następnych stuleciach pomnażały szkoły żydowskie w Palestynie i Babilonie „Misznę" różnemi objaśnieniami. Te objaśnienia zowią się „Gemara" i razem z „Miszną", a niekiedy i bez niej — **tworzą „Talmud" t. j. księgę nauki żydowskiej, wiary i obyczajów".** Ukończone w Palestynie w r. 230 po Chr. objaśnienia, obejmujące jedną księgę (foljał), sta nowią „Talmud Jerozolimski", „Gemara" zaś babilońska, także z „Miszną" lub bez niej — „Talmudem babilońskim" zwana — ukończoną została w roku 500 po N. Chr. i obejmuje 14 ksiąg, czyli foljałów. Talmud babiloński najbardziej zajmuje żydów; tę księgę rozumieć też zawsze należy pod tem mianem, jeżeli niema wyraźnej mowy o Talmudzie jerozolimskim.

Wziąwszy do rąk Talmud, wydany w ciągu ostatnich dwóch stuleci, zadziwia się każdy, że znajduje mnóstwo kartek, na których całe ustępy są wyrzucone albo wypełnione próżnem, białem miejscem, albo kółkiem. W wydaniach starych, jak np. w wydaniu weneckiem z r. 1520 i amsterdamskiem z r. 1600 — znajdują się obelgi na Chrystusa, Marję i Apo stołów, — tam znajdują się także wyjaśnienia, że **pod nieżydami, główńie chrześcijan rozumieć należy, gdzie Talmud np. o goimach i „odszczepieńcach"** i t. p. mówi. Gdy się chrześcijanie o tem dowiedzieli wyjawili głośno swoje niezadowolenie, rozkazał synod żydowski w Polsce w roku 1631 (sobór rabinów) w przyszłości wypełniać podobne miejsca kółkiem, a rzeczy takie np., że chrześcijanie są bardzo występni, i że nie potrzeba dla nich wykonywać sprawiedliwości i miłości bliźniego, tylko ustnie uczyć w szkołach. Hartwig Radowski zaznacza jako doświadczenie, do dziś zawsze aktualne, że „na 100 żydów rzadko który widział Talmud, **ale zgubne zasady Talmudu roz szerzali znający je żydzi, jako przepisy boskie między swoimi współwyznawcami,** którzy w nie chętnie wierzyli i bardzo często czynnie wypełniali.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ. ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Z Bukowiny.

Dokąd wyjechać na lato, ażeby uniknąć zetknięcia się „z obcymi"

Bardzo ciężkie warunki życiowe zniechęcają wielu do wyjazdów na letniska, choć te obniżyły dziś wszel kie opłaty licząc się z ogólnem zubożeniem.

Miłośnikom gór, wycieczek, przecudnych widoków i nieskrępowanej swobody możemy zalecić najpiękniej szą wieś-letnisko na wysokiem Podhalu - Bukowinę tatrzańską. Zjeżdża tam obecnie 3.000 osób z różnych stron kraju, umieszczając się w licznych pensjonatach i bardzo schludnych willach góralskich. Miejscowość doskonale zaaprowizowana, ceny mie szkań bardzo niskie pokój 25—40 zł. miesięcznie, pensjonaty od 4—5 zł. Ludność bardzo uprzejma, ceni sobie letników i uprzyjemnia im pobyt. W miejscu kościół, poczta, telefon, lekarz, a dom ludowy jest ośrodkiem życia towarzyskiego, gdzie stale odbywają się zabawy, przedstawienia i wieczory taneczne — posiada też dobrą bibljotekę. Bukowina położona jest bardzo wysoko, bo 1.000 m. n. p. m., jest idealnym punktem do wycieczek wysokogórskich po polskiej i czeskiej stronie Tatr.

Dojeżdża się koleją do Poronina, stamtąd końmi 8 klm. Na stacji w Poroninie zawsze, przy każdym pociągu są powozy góralskie, cena przejazdu 4—5 zł.

Obok idealnych warunków wypoczynkowych, turystycznych, bardzo taniego umieszczenia i życia, niespotykaną zaletą innych stacyj klimatycznych jest tu zupełny brak żydostwa tak kuracjuszów jak i w handlu.

—oSo—

Ze Śniatyna.

Spóźnione żale.

Jeden z urzędników w Śniatynie tak się skarży na swój los:

„W ub. miesiącu zjawili się w Śniatynie dwaj agenci — żydzi przedstawiający się za reprezentantów **firmy bielskiej „Pultzar i Brühl"** a oferujący miejscowym urzędnikom materjały na ubrania z propozycją zapłaty w dogodnych ratach. Znalazło się istotnie kilku takich, któ rzy materjał kupili i **podpisali weksle** z terminem płatności poszczególnych rat.

Wkrótce jednak **okazało się, że materjały są liche i gatunek ich nie odpowiada cenie,** którą za nie zapłacono. Oszukani urzędnicy odnieśli się do wymienionej firmy z żądaniem wyjaśnień. Odpowiedziano, że zachodzi tu **nadużycie imienia firmy,** albowiem firma agentów nie wysyła, a jest tylko **wykończalnią materjałów łódzkich** i jako taka zaopatruje je własną pieczątkę. Z tej to okoliczności skorzystali agenci i **sprzedawali materje wyrobu łódzkiego za bielskie,** pobierając nieprawnie za 1 m. po zł. 27 zamiast 18 zł.

Oczywiście firma zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność zaś adwokat orzekł, że sprawa nie jest do wygrania. Tymczasem weksle są już w obiegu".

Ha, trudno! Za szabesgojstwo trzeba płacić i to słono płacić. Skoro ci panowie urzędnicy przekładają demokrążców żydowskich nad solidne firmy polskie — niechże teraz ponoszą konsekwencje swojej słabości dla żydów.

Z Buczacza

Małe rzeczy, a wstyd.

Sekretarką urzędu rozjemczego w Buczaczu, którego kierownikiem jest p. Turczański, major WP. jest żydówka, posiadająca za sobą minimalne **wykształcenie** Tymczasem mamy tu conajmniej **20 panienek polskich z maturami** gimnazjalnemi i seminaryjnemi, które **nie mogą znaleźć zajęcia** i pozostają od dłuższego czasu bez pracy.

Jak się dowiadujemy — posadę tę nadał owej żydówce jeden z wyższych dygnitarzy z przyczyn zgoła osobistej wdzięczności.

* * *

Adwokatura w Buczaczu przedsta wia się bardzo zgranie i jednolicie — **prawie sami żydzi. Jedyny adwokat Polak, zatrudnia u siebie żyda, chociaż, żaden adwokat żyd nie zatrudnia Polaka.**

Może to wszystko są rzeczy nagoół drobne, ale z takich właśnie drobnych rzeczy składają się sprawy pod stawowe, które stanowią o wszystkiem, o całości wielkich zagadnień.

Zażydzenie w Buczaczu jest okropne na wszystkich polach.

Kupujcie u chrześcijan

Z Białegostoku

Skazany kombinator żydow.

Właściciel tartaku w Nurcu, w w pow. białostockim, żyd Wertheim wypłacał robotnikom zarobki... wekslami. Również **składki do Ubezpieczalni Społecznej płacił wekslami.** Starostwo w Białymstoku skazało go za to na 1000 zł. grzywny, a Sąd, do którego Wertheim się odwołał, zmnie jszył mu karę do 200 zł. Wyrok stał się prawomocny.

—oSo—

Ze Lwowa.

Faszywe pogłoski.

Jedyna fryzjernia polska na Zasaniu należy do p. Przygórskiego. Ze względów zdaje się konkurencyjnych rozpuścił ktoś plotkę, że p. Przygórski wszedł do spółki z żydem. Plotka ta mija się zupełnie z prawdą i dlatego na prośbę polskiego fryzjera przy gwaździamy ją, jako nieuczciwą.

—oSo—

Dawid-Kolporter.

Dawid Lepter, student i nauczyciel prywatny należy do tych „dobroczyńców" ludzkości wywodzących się z ghetta, który chcą uszczęśliwić ludzkość rajem komunistycznym.

Ten to Dawid już w czasie pogrzebu znanego komunisty Michalczuka wraz ze swą partyjną towarzyszką Rozalją Margulies, nader żywo interesował się demonstracyjnym pogrzebem. a ponadto swemi czerwono - komunistycznemi zapatrywaniami zasilał i żydowską „Achwę" i Klub dramatyczny im Peretza i żydowski wydział K. P. Z. U. Szczególną żywość wykazywał Lepter w czasie zajść eksmisyjnych, aż wreszcie dnia 11 marca br. wpadł w ręce służby śledczej, która **przychwyciła go** z 500 ulotkami w ręku. Przyaresztowany, tłumaczył się, że jakiś „nieznany" osobnik kazał mu ten pakiet z bibułą „przytrzymać".

Ostatnio komunista Dawid Lepter stanął przed sądem, który w wyniku rozprawy skazał go na 3½ roku więzienia.

—oSo—

Numer „Hasła" poświęcony Lwowu.

Jeden z kolejnych przyszłych numerów „Hasła Podwawelskiego" poświęcimy bohaterskiemu miastu Lwo

„Naród o 15 miljonach nie posiada ojczyzny. Za swoje bogactwa mógłby ją sobie łatwo kupić.“

JOHN R. STEWARD

„Spokój wróciłby na tę znękaną ziemię, gdyby „wieczny żyd” znalazł w końcu własny przytułek”.

wu oraz sprawom i życiu tego grodu. Celem zebrania odpowiedniego materjału, do Lwowa przyjedzie nasz specjalny przedstawiciel. Naszych PT. Czytelników i Sympatyków prosimy o ułatwienie pracy na terenie naszemu wysłannikowi.

—oSo—

Z Gdyni.

Adolf Kohn „dyplomata“.

Wśród wielu niebieskich ptaków, którzy grasują w Gdyni, pojawił się także w połowie ub. roku żyd Adolf Kohn, który przedstawiał się jako „attaché“ min. spraw zagranicznych.

Ponieważ naiwnych i głupców nigdy nie zabraknie, więc też „dyplomacie“ Kohnowi nie trudno było — zwłaszcza wśród żądnych wrażeń damulek, znaleźć sobie ofiary, które na ciągał pod pozorem niemożliwości zmienienia studolarowego banknotu, na pożyczki w różnych wysokościach od 100 zł.. M. in. padł też ofiarą łatwowierności i właściciel pensjonatu, również zahypnotyzowany studolarowym banknotem.

Kiedy po naciągnięciu szeregu osób na „pożyczki“ zaczęła się sprytnemu oszustowi palić ziemia pod nogami opuścił on nagle Gdynię pozostawiając w zastaw swoją „sekretarkę“, również ofiarę jego oszukańczych sztuczek.

O jego zdolnościach „dyplomatycznych“ świadczy wymownie fakt, iż udało mu się — jak to stwierdziły dochodzenia policyjne — oszukać na wet takiego oszusta, jak osławionego bankiera warszawskiego Kwintę.

Posiadał on też oprócz wybitnych zdolności „dyplomatycznych“ wielką dozę czelności, albowiem już po wszczęciu poszukiwań za ptaszkiem, posterunkowy PP. spotkał się z nim jako przewodnikiem jakiejś większej wycieczki turystycznej na dworcu kolejowym. Nie tracąc jednak kontenansu, potrafił on policjanta ,który go zatrzymał, tak dyplomatycznie omotać swoją elokwencją, że posterunkowy ani się spostrzegł, kiedy mu się ptaszek wymknął z ręki.

Dopiero w kilka miesięcy później powinęła mu się noga aż w Grodnie, przy jednej z jego „dyplomatycznych“ robót, wskutek czego p. „attaché“ przywędrował do Gdyni na koszt państwowy i stanął przed sądem grodzkim, który po dokładnem rozpatrzeniu się w jego „dyplomatycznej“ działalności, zabezpieczył mu trzymiesięczny wypoczynek w „cieniu państwowego, bezpłatnego pensjonatu“, który to wypoczynek przedłużą mu jeszcze sądy w Warszawie i Grodnie za podobnie wydatną pracę „dyplomatyczną“.

—oSo—

Z Kozienic k/ Przemyśla.

Separujemy się handlowo od żydów.

W Kozienicach założony został sklep Kółka rolniczego, który postawił sobie za cel zwalczanie 3-ch żydowskich sklepów, żerujących bezkarnie na licznej, a ubogiej ludności miejscowej. Sklep ten istniał już dawniej, ale z powodu braku poparcia ze strony tut. obywateli został zlikwidowany.

Wtedy zaczęło hulać rozpasane żydostwo! Wyzysk dał się we znaki wszystkim. Żyd Hernfeld **prowadzi od dwóch (!) lat potajemny handel towarów mieszanych! (Zwracamy na ten oburzający fakt uwagę odnośnych czynników).** Ale mamy nadzieję, że Kółko Rolnicze postara się tę samowolę żydowską ukrócić!

Sklep Kółka Roln. powstał dzięki inicjatywie i ofiarnej pomocy, znanej w całym powiecie przemyskim działaczki p. Anny Kasprzyckiej, — dzierż. dóbr. w Kozienicach, oraz ks. prob. Jana Patryna, p. kier. szk. Fr. Grygusia, p. Szałaja, gosp. Bałabana i in., którzy złożyli swe udziały, lub podjęli się uciążliwych funkcyj organizacyjnych. Kapitał zakładowy wynosił ogółem zaledwie 190 zł., ale sklep po miesiącu pomyślnego prosperowania, wykazał tyle aktywności, że od 1 lipca br. została otwarta filja.

Jedyną jeszcze przeszkodą do większego rozwoju jest brak w Przemyślu chrześcijańskich hurtowni, gdzie możnaby sklep zaopatrywać w towary.

Ale jest nadzieja, że niedługo wznowiona zostanie w Przemyślu Składnica Kółek Rolniczych, która w obecnej chwili jest bardzo konieczna. Tymczasem pracujemy, jak możemy. Oddajemy towar po cenach znacznie niższych od żydowskich i uświadamiamy ludność miejscową przy pomocy „Hasła Podwawelskiego“, z którem nas zapoznał i użycza egzemplarzy dla propagandy p. Szerszeń.

I. B.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.